

„Idą, idą święta”

Kiedy adwentu czas się zaczyna
to znaczy, że już się zbliżają.
Czuję to w sobie, czuje też rodzina i
wszyscy na nie czekają.

Na niebie gwiazdek co chwilę przybywa,
a w głowie tysiące myśli.
Jak ten czas szybko co roku upływa,
czy moje marzenie się ziści?

Bo marzę o świętach spokojnych, wesołych,
o czasie spędzonym z rodziną.
Oderwać się chociaż na chwilę od szkoły
i przykryć się ciepłą pierzyną.

Ubiorę choinkę, lampkami ozdobię, na
stole postawię aniołka.
Niech chroni nas wszystkich w zdrowiu
i chorobie
i patrzy na wszystko co robię.

Prezenty pakuję w ozdobne pudełka, by
radość przyniosły rodzicom.

Na kominku stawiam różne pachnidelka
z nadzieją, że wszystkich zachwycą.

Pieczenie pierniczków to nasza tradycja
i sprawia nam wiele radości.
Już stół jest nakryty przepięknym obrusem czeka
na przybycie gości.

Ten wieczór jest cudowny, najpiękniejszy
w roku,
gdy zbiera się cała rodzina.
Otworzymy prezenty, zaśpiewamy kolędy,
a łyżka się w oku zatrzyma.

Na koniec złożymy sobie życzenia
z nadzieją, by się spełniły.
Najważniejsze, aby nasze pragnienia
w rzeczywistość się obróciły.

Autor : Scarlett Duran VIIa